Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, sobota, 2 czerwca 1945 | Nr 94

Podstawa odbudowy kraju

Zwycięstwo nad hitleryzmem, zwycięstwo któremu wespół z naszym Sojusznikiem i Państwami Sprzymierzonymi torowały drogę Armie Polskie przy współpracy Narodu, zakończyło pierwszy etap naszych wysiłków o skali ogólno-światowej. Z chwilą zakończenia działań wojennych w Europie, stanęliśmy przed nowym zadaniem odbudowy kraju, zniszczonego długoletnią wojną i bezprzykładnym w dziejach wandalizmem germańskim. Odbudowa kraju i przebudowa jego życia, to sprawy nie tylko nasze domowe, lecz wiążące się z całokształtem zagadnień powojennych w skali europejskiej. Im prędzej odbudujemy kraj, tym większy będziemy mogli wziąć udział w pracach europejskiej rodziny państw nad ugruntowaniem światowego pokoju, społecznego ładu i powszechnego dobra.

Zadanie odbudowy kraju wiąże się wszystkimi węzłami ze wsią i rolnikiem. Polska jako kraj rolniczy musi oprzeć dzieło rozbudowy o ziemię. Ziemia musi wyżywić Wojsko stojące na straży granic oraz masy pracujące. Reforma rolna oddała chłopu w posiadanie ziemię, uczyniła go pełnowartościowym gospodarzem wiecznie trwałej podstawy materialnej Państwa. Chłop tym samym powołany jest do współudziału w odbudowie, poprzez dostarczenie produktów rolniczych dla potrzeb pracującego ogółu. Całkowite i szybkie wypełnienie obowiązkowych dostaw nałożonych na wieś zarządzeniem Rządu Tymczasowego z dnia 9 lutego b. r. pozwoli na osiągnięcie wewnętrznego zwycięstwa, przyczyni się do uruchomienia przemysłu i wszystkich elementów wchodzących w skład życia gospodarczego kraju.

Nie jest to zresztą świadczenie jednostronne. Wieś w zamian za dostarczone płody rolne otrzyma naftę, żelazo, materiały tekstylne, sól, zapałki oraz wszystko co dla gospodarstwa jest potrzebne. Zagadnienie polega więc na wzajemnym uzupełnianiu się miasta i wsi. — Zrozumienie przez ogół tej prostej prawdy da w rezultacie Państwu trwałe podstawy, na których można planować dzieło odbudowy w jak najszerszych ramach.

Obowiązek dostaw różni się zasadniczo od kontyngentów ściąganych przez okupanta. Niemcy bezprawnie grabili majątek chłopa, nakładając na niego nadmierne kontyngenty i nie dając wzamian niemal żadnych usług. Łupiono wieś bezlitośnie, a wszystko co wymuszono groźbą, karami i siłą służyło wrogom i pogłębiało naszą niewolę. Chłopu nie było wolno sprzedać kilograma ziarna, często po wypełnieniu kontyngentów sam musiał zboże pożyczać lub zdobywać nielegalnymi środkami, aby utrzymać siebie i rodzinę przy życiu. Obecny obowiązek dostaw idzie po linii sprawiedliwości społecznej. Najlepiej świadczą o tym słowa ob. Wojewody przytoczone niedawno na tym miejscu: **„Państwo demokratyczne idzie na wyłączenie pewnej części produkcji warsztatów rolnych to znaczy, spichrz chłopa po wypełnieniu przez niego obowiązkowego kontyngentu na rzecz Państwa jest nietykalny — wszystko co wypracował powyżej obowiązkowych świadczeń, może sprzedać na wolnym rynku po cenie, jaką tylko zdoła uzyskać".** Unika się nadmiernego obciążania małych gospodarstw oraz uwzględnia się wielkość rodziny pozostającej na wyżywieniu gospodarza. Gospodarzom przysługuje też prawo wymiany w punktach zsypu, zboża zwykłego na zboże siewne.

Akcja obowiązkowych dostaw została powierzona do zrealizowania pełnomocnikom do spraw świadczeń rzeczowych, naczelnikom wydziałów, kierownikom referatów aprowizacyjnych, wojewodom, starostom, wójtom i sołtysom. W każdym mieście a nawet na terenach poszczególnych gmin stworzono obywatelskie komitety dostaw składające się z przedstawicieli Rady Narodowej, partyj politycznych i organizacyj społecznych. Kontrola zbiórek przeprowadzona jest za pomocą graficznych statystyk wypełnianych codziennie.

Chłop wielkopolski stara się zadość uczynić obowiązkom. Zbiór świadczeń waha się u nas w zależności od stopnia zniszczenia wojennego. Podkreślić należy, że powiat obornicki dostarczył 90% wyznaczonego kontyngentu. Istnieją jednak okolice, gdzie zrozumienie ważności obowiązkowych dostaw nie jest dostateczne. Dużą pomocą w akcji zbiórkowej są brygady obywatelskie, rekrutujące się z ludzi pracy. Brygady te zorganizowane w grupy wyjeżdżają w teren, dopomagając w przejmowaniu dostaw.

Chłop polski — współgospodarz odrodzonej Ojczyzny tworzy podstawy dla odbudowy gospodarki narodowej, rzesze pracownicze ożywią przemysł, suma zaś tych wysiłków pchnie życie zrujnowane wojną na nowe tory, dając Narodowi możliwość rozwoju.

J. T.

List do Premiera Osóbki Morawskiego

Ob. Premierze!

Nie ja pytam, pytamy my, które przebyłyśmy tutaj, w kraju, wszystkie straszliwe dnie i straszliwe noce wojny — całe te pięć i pół lat, nie dające się przecież wymierzyć latami.

Pytamy — czemu nie słyszymy o powrocie tych, których z nami nie ma, którzy są poza krajem — wciąż jeszcze poza swoją ziemią, na ziemiach cudzych?

Wojna — ta już skończona. W Polsce. I w Europie. Pokój — ten nastąpił. I trwa. I trwać będzie. Chcemy, musimy uczynić wszystko, żeby trwał. Uczynimy.

W kraju, w mieście i wsi, nad domem — huk bomb i armat ucichł od trzech tygodni. Żaden człowiek nie umiera w katowni. Przed trzema tygodniami zdarliśmy czarne zasłony z naszych okien. Ale serca nasze ożałobione. Serca nasze przebite żalem i trwogą. Katownia serc staje się tęsknotą, nie znajdującą i dziś kresu. Katownia staje się niewiedzą: czemu nie wracają ci, których nie ma z nami?

Jesteśmy wolni, w wolnej ojczyźnie. Nie jesteśmy wszyscy. Brakuje nie tylko zmarłych. Ale żywych brak. Żywych, którzy byli po tamtej stronie muru z krwi, z ognia i męki. Mur padł. Droga do kraju otwarta.

Pytamy z tęsknotą. Pytamy z niepokojem. Z trwogą: dlaczego nie wszyscy wracają?

Rachujemy siebie. — Nie możemy dorachować się. Nie chodzi o liczby. To są żywi ludzie. I nie jacykolwiek. To bracia. Mężowie. Ojcowie. Ojcowie dzieci, które przez nich poczęte w kraju, bez nich tu, w kraju, narodziły się. Dzieci, które tu, w kraju, bez ojców rosły. Rosły w ciągu straszliwych pięciu lat wojny, takiej wojny! W ciągu pięciu lat gorszej od czegokolwiek najgorszego — okupacji niemieckiej.

Te dzieci mają prawo do ojców. Tym dzieciom należy ojców powrócić.

A kimże są oni, ci ojcowie? Kimże są nasi mężowie i bracia? Czyż oni sami nie są dziećmi wspólnej matki naszej — Polski? Należy Polsce wrócić jej synów. Tych, co wydarci spośród nas w czasie wojny, rzuceni byli w otchłań obozów karnych i obozów pracy... tych, co powstali z bronią w ręku i tych, co bez broni pracowali w kraju, a wytropieni przez okupanta, porwani zostali i uwięzieni... Oczekiwać będziemy tych żołnierzy, którzy posłuszni żołnierskiemu rozkazowi, odeszli na początku już w długą, nie kończącą się drogę, walcząc na niej i krwawiąc od Tobruku po Narwik, po Monte Cassino.

Dla tych, którzy byli więzieni na ziemiach niemieckich, dla tych, którzy pracowali pod przymusem dla obcych, jest praca dla swoich. Kraj czeka powrotu również i tych, których ręce zostały zwolnione z więzów przez sojusznicze wojska amerykańskie i angielskie. *Ci mogą już wrócić.* My — budujemy tutaj. Niechże wrócą, aby mogli stanąć z nami przy budowie.

Czymkolwiek byłaby ludzkość — człowiek jest jak drzewo: traci owocne siły, wyrwany z gleby rodzinnej — obumiera. Miejsce jedyne, zdrowe i słuszne tych ludzi jest wśród nas, z nami w kraju.

Czekałyśmy na dzień taki we wszystkie krwawe dni wojny, które przez pięć lat były nad nami jedną czarną nocą. Nie możemy, nie chcemy czekać dłużej w jasnym blasku pokoju. Niech wrócą ojcowie, mężowie, bracia!

Kiedy wrócą? Czy droga przed nimi otwarta jest drogą do nas?

Trzeba, aby nią była.

Ewa Szelburg Zarembina

Odbudowa Poznania na realnych torach

Minister Odbudowy Kraju prof. Kaczorowski w stolicy Wielkopolski

W Poznaniu bawił minister Odbudowy Kraju, prof. Michał Kaczorowski, w towarzystwie prezydenta st. miasta Warszawy, ob. Stanisława Tołwińskiego. Z okazji pobytu ministra odbyła się w poznańskim Urzędzie Wojewódzkim konferencja poświęcona sprawie odbudowy Poznania. Minister Kaczorowski po zapoznaniu się z ogólnym planem prac nad odbudową miasta i najaktualniejszymi problemami, związanymi z podjęciem tych prac na znacznie szerszą niż dotychczas skalę — przyobiecał Poznaniowi pomoc i poparcie Rządu Tymczasowego w pokonaniu trudności, jakie dzieło odbudowy nastręcza.

Podkreślić należy, że Rząd Tymczasowy — dając realny dowód swej troski o odbudowę Poznania — już przydzielił poznańskiemu Zarządowi Miejskiemu **pięć samochodów ciężarowych na cele odbudowy miasta.**

*

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego" uzyskała od ob. ministra Odbudowy Kraju wypowiedź treści następującej:

„Nie jest przypadkiem, że pierwszą podróż swoją odbyłem — jako minister Odbudowy Kraju — do Poznania. Uważam, że sprawa odbudowy Poznania jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych zagadnień z zakresu mego resortu. Przed Poznaniem otwierają się dziś wielkie i nowe możliwości rozwoju w związku z powrotem do Macierzy naszych ziem zachodnich. Stolica Wielkopolski pretendować winna do roli ośrodka kulturalnego promieniującego na cały obszar zachodni Rzeczypospolitej — wraz z ziemiami, które świeżo do niej powróciły. Poznań posiada wszelkie warunki, by stać się kulturalnym centrum terenów zachodnich: odpowiednie położenie geograficzne, tradycję i kapitał ekonomiczno-kulturalny, na który składają się liczne zakłady wytwórczości, rozwinięty handel i żywe ośrodki pracy naukowej. Poważne zniszczenie Poznania utrudnia jego rozwój — dlatego szybka odbudowa miasta jest palącą koniecznością.

Przybyłem do was, żeby zorientować się w waszych potrzebach i ustalić materiał do współpracy. Mam nadzieję, że — po wspólnym przezwyciężeniu licznych i niemałych trudności — prace nad odbudową wkroczą na szerokie i należycie przemyślane tory. Wprawdzie możliwości nasze w tej dziedzinie są na razie szczupłe — niemniej Rząd służyć będzie Poznaniowi taką pomocą, na jaką tylko będzie go stać. Główny ciężar odbudowy spoczywać, oczywiście, musi na samym społeczeństwie wielkopolskim. Nie wątpię, że społeczeństwo to z całym zrozumieniem podejmie trud, którego celem jest odbudowa Poznania, jako ważnego czynnika w rozwoju silnej, demokratycznej i rozszerzonej na zachodzie Polski."

Zatarg francusko-syryjski traci na sile

Ze sporadycznych wystąpień ludności syryjskiej przeciwko Francji — wytworzyła się sytuacja poważna. Rząd francuski nie mogąc jej opanować, zaczął stosować środki energiczne, które wywołały zaniepokojenie w Anglii i Ameryce. O ile w najbliższym czasie nie nastąpi likwidacja konfliktu, skutki mogą okazać się tragiczne.

W Damaszku rozgorzały zacięte walki. Komunikacja telegraficzna między Bejrutem a Damaszkiem została przerwana. Poseł angielski w Damaszku utrzymuje kontakt z Londynem za pomocą radia. Artyleria francuska rozpoczęła ostrzeliwać Damaszek, a lotnictwo bombardować miasto. Na interwencję posła angielskiego ogień przerwano, ażeby dać możność ewakuacji z miasta obywatelom angielskim i amerykańskim.

Zebranie przełożonych gmin chrześcijańskich w Libanie, zwołane przez patriarchę Aridę, wydało odezwę, w której oświadcza, że całkowicie popiera politykę rządu i jego wysiłki, zdążające do utrzymania pełnej niepodległości kraju. Odezwa wzywa rząd do zawarcia z Francją porozumienia, gwarantującego niezawisłość Libanu i zabezpieczającego interesy francuskie.

Podczas debaty w Izbie Gmin, minister Eden, odpowiadając na pytania posłów w sprawie Syrii i Libanu oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii przedsięwziął pewne kroki w celu załagodzenia konfliktu i dodał, że jak tylko rezultaty akcji podjętej przez rząd będą znane, nie omieszka poinformować o tym izbę.

Akcja rządu angielskiego powzięta celem załagodzenia konfliktu polega na tym, że premier Churchill wydał naczelnemu dowódcy wojsk angielskich na Bliskim Wschodzie — rozkaz interwencji. Ażeby uniknąć starcia między wojskami francuskimi i angielskimi, premier zwrócił się do generała de Gaulle o wycofanie wojsk francuskich i przeprowadzenie konferencji w Londynie.

Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Truman wyraził swą zgodę na akcję angielską w tej sprawie.

Dowódca wojsk francuskich w Syrii w porozumieniu z rządem Generała de Gaulle wydał garnizonom rozkaz zaprzestania akcji; mają one jednak pozostać na dotychczasowych posterunkach. Zarządzenie przyjęto w Londynie z zadowoleniem, uznając je za pierwszy krok na drodze do załagodzenia konfliktu.

Osobista sekretarka Hitlera aresztowana

Londyn, 1. 6. (BBC). — W ręce żołnierzy 7-ej armii amerykańskiej dostała się panna Schroeder — osobista sekretarka Hitlera, która została aresztowana.

Wiec studentów paryskich przeciwko Petainowi

Paryż, 1. 6. (Polpress). — Na Uniwersytecie paryskim odbył się masowy wiec studentów, na którym wystąpili liczni mówcy z ciężkimi oskarżeniami pod adresem Petaina. Zarzucono Petainowi systematyczne tępienie inteligencji francuskiej przez wydanie dekretu rasowego i zwalczanie tajnych stowarzyszeń.

Uczestnicy wiecu przyjęli rezolucję, w której domagają się skazania Petaina na karę śmierci.

Przybycie przywódcy komunistów greckich do Aten

Belgrad, 1. 6. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że do Aten przybył przywódca komunistycznej partii greckiej — Nikolas Zachariades. Był on więziony przez trzy lata w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau.

Każdy powracający z niewoli to budowniczy naszej siły i niepodległości

Dobitna odpowiedź

Londyn, 1. 6. (BBC). — 70 oficerów niemieckich z obozu jeńców przybyło jako delegacja do dowódcy obozu ze skargą na trudne warunki. Dowódca, wysłuchawszy delegatów — podał im fotografie przedstawiające żołnierzy armii sprzymierzonych w obozach niemieckich i zdjęcia z Buchenwaldu. Oficerowie niemieccy bez słowa odmaszerowali z powrotem.

7-mio milionowa armia amerykańska na Dalekim Wschodzie

Londyn, 1. 6. (BBC). — Jak donoszą z Waszyngtonu, Ameryka rzuci na Japonię siedmiomilionową armię.

Przyjazd delegacji słowackiej do Pragi

Praga, 1. 6. (Polpress). — Jak donosi radio praskie, przedstawiciele słowackiej Rady Narodowej przybyli do Pragi celem wzięcia udziału w naradach nad reorganizacją Republiki Czechosłowackiej na zasadach demokratycznych.

Rząd norweski wraca do kraju

Sztokholm, 1. 6. (Polpress). — Z Oslo donoszą, że w dniu 31 maja przybędzie do Norwegii z Londynu rząd norweski wraz z całym korpusem dyplomatycznym. Król Haakon ma przybyć do Oslo dnia 7 czerwca rb.

Los lotnictwa niemieckiego

Londyn, 1. 6. (Polpress). — Marszałek lotnictwa, sir Arthur Tedder, oświadczył, że wszystkie samoloty niemieckie nadające się do użytku, zabezpieczone obecnie na różnych lotniskach Rzeszy, zostaną skoncentrowane w jednym miejscu, po czym nastąpi decyzja co do ich podziału pomiędzy państwa sprzymierzone. Specjalny sztab oficerów lotnictwa sprzymierzonych, z siedzibą w Berchtesgaden, przyjął dowództwo nad tym, co pozostało z lotnictwa niemieckiego.

Rozmowy polityczne w Londynie

Londyn, 1. 6. (Polpress). Informując o wizytach wysłanników Prezydenta Trumana, referent polityczny radia brytyjskiego donosi, że Davies odbył wczoraj w Londynie ponowną konferencję z Premierem Churchillem z udziałem Ministra Edena, a następnie z ambasadorem Z. S. R. R. Gusjewem.

Pismo radzieckie o dawniejszych granicach Polski

Moskwa, 1. 6. (Polpress). Miesięcznik „Słowianin", wydawany przez Komitet Wszechsłowiański w Moskwie, w szeregu artykułów omawia stosunek narodów słowiańskich do najważniejszych wydarzeń politycznych.

Znany historyk Aleksander Manusewicz wydrukował obszerny artykuł o zachodniej i północnej granicy Polski, ustalonej traktatem wersalskim. Autor obszernie przedstawił warunki historyczne, wśród których przyjmowano na konferencji pokojowej po pierwszej wojnie światowej postanowienia o zachodnich i północnych granicach Polski, postanowienia tak krzywdzące Polskę.

Dużo uwagi poświęca autor stanowisku ówczesnego obozu rządzącego Polską, który wskutek swego antyradzieckiego nastawienia nie dążył do stworzenia Polsce silnej pozycji na zachodzie. Autor podaje charakterystyczny szczegół. Gdy toczyła się wśród głównych mocarstw walka o losy Górnego Śląska, gdy Wilson i Clemenceau byli zdecydowani odebrać Górny Śląsk Niemcom i oddać go Polsce, a Lloyd George bronił stanowiska niemieckiego w tej sprawie, ówczesny rząd polski zgodził się na stanowisko Niemiec, na przeprowadzenie plebiscytu na Górnym Śląsku. W rezultacie granice Polski i Niemiec przeprowadzono bez uwzględnienia najistotniejszych interesów narodu polskiego.

Wydatną pomoc

Waszyngton, 1. 6. (Polpress). Według danych, ogłoszonych przez amerykańskiego Ministra Produkcji Crooka — Ameryka wysłała do Danii 565 000 ton produktów żywnościowych oraz artykułów leczniczych.

Francja otrzyma 600 lokomotyw i 10 000 samochodów.

W drodze do Marsylii znajduje się transport towarów, wynoszący 10 000 ton.

Minister Jugosławii Szubaszicz u prez. Trumana

Waszyngton, 1. 6. (Polpress). Minister Spraw Zagranicznych Jugosławii Szubaszicz, któremu towarzyszył pełniący obowiązki sekretarza stanu U. S. A. Grew odbył rozmowę z Prezydentem Trumanem, po której udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. W wywiadzie tym oświadczył on, że była między innymi poruszana sprawa Triestu, oraz zostały omówione zagadnienia, związane z konferencją w San Francisco.

Na zakończenie Minister Szubaszicz dodał, że po przeprowadzeniu kilku rozmów w U. S. A. — zamierza wyjechać do Jugosławii.

Manifestacja przyjaźni włosko-jugosłowiańskiej

Belgrad, 1. 6. (Polpress). Z Belgradu donoszą, że w Trieście odbyły się liczne mityngi, w których wzięli udział Włosi i Słoweńcy.

Manifestowano na rzecz przyjaźni narodów Włoch i Jugosławii.

Odbyła się tu również pierwsza konferencja antyfaszystowska Triestu, na której wybrano tymczasowy zarząd Zjednoczenia Antyfaszystowskiego.

Pogrzeb gen. Waszkiewicza

Warszawa, 1. 6. (Polpress). W Warszawie odbył się pogrzeb poległego na polu chwały w walkach pod Berlinem gen. bryg. Aleksandra Waszkiewicza.

W kondukcie żałobnym kroczyli żona generała Waszkiewicza, kapitan W. P., następnie najwyżsi dostojnicy Rzeczypospolitej z prezydentem Bierutem, premierem Osóbką-Morawskim i naczelnym dowódcą marszałkiem Rola-Żymierskim na czele, przedstawiciel Związku Radzieckiego gen. Szatiłow, generalicja i oficerowie obydwu sojuszniczych narodów oraz liczni przedstawiciele organizacji politycznych, młodzieżowych i władz miejskich.

Nad otwartą mogiłą przemawiali kolejno, podnosząc olbrzymie zasługi zmarłego generała: gen. Świerożewski i gen. Spychalski, imieniem Rządu Rzeczypospolitej — premier Osóbka-Morawski, imieniem Związku Radzieckiego — gen. Szatiłow i inni.

Wymiana depesz między prez. Beneszem a marszałkiem Stalinem

Praga, 1. 6. (Polpress). Prezydent Benesz po przyjeździe do wyzwolonej Pragi — wysłał depeszę do Marszałka Stalina, w której wyraził wdzięczność i podziw dla bohaterskiego Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej, która wyzwoliła Czechosłowację z jarzma hitlerowskiego.

Zapewnił on w imieniu całego narodu czeskiego, że wyzwolona Czechosłowacja będzie zawsze kroczyć po drodze prawdziwej przyjaźni i współpracy z narodami Związku Radzieckiego.

W odpowiedzi — Marszałek Stalin przesłał życzenia pomyślnej pracy wyzwolonemu narodowi czechosłowackiemu.

Strajk robotników w Szwecji

Sztokholm, 1. 6. (Polpress). Ze Sztokholmu donoszą, że w Szwecji wybuchł strajk robotników. Strajkuje około 100.000 metalowców i 63.000 robotników innych branż.

Strajk ten przybrał rozmiary, nienotowane w Szwecji od szeregu lat.

Rada Kontroli nad Niemcami

Moskwa, 1. 6. Zgodnie z umową zawartą między rządami państw sojuszniczych — w Berlinie zebrała się Rada Kontroli nad Niemcami, w skład której wchodzą przedstawiciele 4-ch mocarstw.

Z ramienia Ameryki został mianowany gen. Eisenhower, z ramienia Wielkiej Brytanii — Marszałek Montgomery i z ramienia Z. S. R. R. głównodowodzący radzieckich sił okupacyjnych w Niemczech Marszałek Żukow.

Deklaracja demokratów Ameryki Łacińskiej

Nowy Jork, 1. 6. (Polpress). — Urugwajska gazeta „Diario Popular", wychodząca w Monte-Video, zamieściła deklarację południowo-amerykańskich działaczy demokratycznnych, poświęconą nowej demokratycznej Polsce. „Po pięciu latach niewoli — głosi deklaracja — Polska odzyskała niepodległość dzięki Armii Czerwonej i nowemu wojsku polskiemu. Po pięciu latach cierpień Naród Polski, tchórzliwie porzucony przez swoich przedwojennych władców, zrozumiał, że jego wolność zależy od jego własnych wysiłków i od przymierza ze Związkiem Radzieckim."

Oceniając osiągnięcia Rządu Tymczasowego, deklaracja głosi: „Rząd ten zniósł narzuconą narodowi Konstytucję z 1935 roku i przyjął demokratyczną Konstytucję z 1921 roku. Przeprowadził również reformy polityczne, społeczne i gospodarcze, które zapewniły Narodowi Polskiemu prawdziwą demokrację."

Deklaracja domaga się poparcia przez wszystkie państwa rządu polskiego w Warszawie. Deklarację podpisało wielu działaczy demokratycznych Ameryki-Południowej, między innymi redaktor pisma „La Nacion" i b. gubernator Moreno.

Nowe dekrety rządowe

Warszawa. Rada Ministrów na posiedzeniu odbytym w dniu 24. 5. zatwierdziła **prowizorium budżetowe na okres od 1 maja do 30 czerwca 1945 r.**, wniosek ministra skarbu odnośnie upoważnienia do **zwiększenia zadłużenia skarbu państwa w Narodowym Banku Polskim** i uchwałę przedstawioną przez Marszałka Żymierskiego o **sformowaniu korpusu bezpieczeństwa wewnętrznego** uchwaliła:

1. dekret o **emisji biletów Narodowego Banku Polskiego**, 2. dekret o **dodatku nadzwyczajnym dla nauczycieli**, 3. rozporządzenie Rady Ministrów o **zaszeregowaniu nauczycieli**, 4. dekret w sprawie **wstępnego roku studiów w szkołach wyższych**, 5. dekret o **przekształceniu politechniki gdańskiej w polską państwową szkołę akademicką**, 6. dekret o **utworzeniu politechniki śląskiej**, 7. dekret o **utworzeniu politechniki łódzkiej**, 8. dekret o **utworzeniu uniwersytetu łódzkiego**, 9. dekret o **strukturze ministerstwa odbudowy**, 10. dekret o **odbudowie Warszawy**, 11. dekret o **uchyleniu ustawy z dnia 31 marca 1921 r. o języku urzędowym, oraz** ustawy z dnia 7 sierpnia 1937 r. o rozciągnięciu tejże ustawy, 12. dekret o tymczasowych przepisach **uzupełniających prawo o ustroju adwokatury**, 13. dekret o **dodatku wojennym** do podatku lokalowego dla pracowników państwowych Warszawy. (Polpress).

Niemcy fabrykowali mydło z tłuszczu ludzkiego

Na podstawie oględzin Instytutu Anatomii, połączonego z instytutem Higieny w Gdańsku, zwłaszcza podziemi, mieszczących skład trupów ludzkich oraz parterowego budynku, mieszczącego kadzie do wygotowywania części zwłok ludzkich, piec do spalenia resztek ciała ludzkiego i kości, przedewszystkim zaś wobec znalezienia tam recepty na wyrób mydła, oraz około 2 kg wagi mydła z pierwszego wygotowania, a także płatów skóry ludzkiej, poddanej chemicznej obróbce, —

na podstawie zeznań dwóch zatrzymanych świadków fabrykacji mydła z tłuszczu ludzkiego, z których Zygmunt Mazur osobiście dokonywał wyrobu mydła, zaś Aleksy Opiński był tego świadkiem i posiada dowód rzeczowy w postaci kawałka mydła, pochodzącego z fabrykacji mydła w Instytucie,

zebrani w dniu dzisiejszym w Gdańsku przedstawiciele Delegacji Głównej Komisji oraz przedstawiciele Armii Czerwonej, a także przedstawiciele Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Zarządu Miejskiego w Gdańsku jednomyślnie stwierdzają, że w Gdańsku uczeni niemieccy popełnili zbrodnię wyrobu mydła z tłuszczu trupów — więźniów i jeńców pochodzenia przeważnie polskiego i radzieckiego, a także zbrodnię przygotowania skóry ludzkiej dla celów użytkowych! Obie te zbrodnie winny być jak najszybciej zbadane przez Międzynarodową Komisję Ekspertów.

Ślady po spaleniu trzech budynków, sąsiadujących z rzeczonym laboratorium, zawierające szczątki pieców metalowych typu krematoryjnego oraz bardzo rozgałęzionej sieci wodociągowej, — w obecnej fazie badań nie dają się należycie wyjaśnić i wymagają dokładnych badań uzupełniających.

Podpisy: Stanisław Janusz, Zofia Nałkowska, Jerzy Kornacki, Edmund Zalewski, Helena Boguszewska-Kornacka, Józef Kandel, dr Andrzej Gustaw Raciążek, Adolf Dąb.

Gen. ltn. gw. Siemion Mikulskij, ppłk. Stefan Krutij, ppłk. Sergiusz Sołowiew, kpt. Mikołaj Adaszew, mjr. lek. Jelanski, ppłk. Iwan Sieniczkin, płk. Grzegorz Karczyński, por. Edward Forst, Franciszek Kotus-Jankowski, Franciszek Chudoba, Władysław Niewiadomski, dr Antoni Janicki, mgr. Stanisław Strabski. (Polpress).

Statut Międzynarodowej Organizacji Pokoju

San Francisco, 1. 6. (Polpress). Przystąpiono już do ostatecznej redakcji projektu statutu Międzynarodowej Organizacji Pokoju. Cztery komisje zajmują się obecnie opracowaniem tekstu, który będzie syntezą dotychczasowych projektów. Dokument ten będzie poddany pod głosowanie wszystkich 49 delegacji na ostatnim posiedzeniu plenarnym.

Uchwalony w ten sposób projekt będzie musiał być ratyfikowany przez parlamenty wszystkich państw biorących udział w konferencji. Projekt przewiduje, że ratyfikacja musi nastąpić w ciągu roku od chwili zamknięcia obrad w San Francisco.

Sprawa „veto"

San Francisco, 1. 6. (Polpress). Po wielu dyskusjach na posiedzeniach komisji i na łamach prasy zapadło wreszcie postanowienie w sprawie „veto".

Statut Międzynarodowej Organizacji Pokoju i Bezpieczeństwa przewiduje, że po powstaniu jakiegokolwiek sporu odbywać się będą pertraktacje i narady, w toku których wielkim mocarstwom nie będzie przysługiwało prawo „veta". Później jednak, skoro Rada Bezpieczeństwa będzie głosowała nad zastosowaniem sankcyj lub podjęciem kroków wojennych, — każde z pięciu mocarstw będzie mogło założyć „veto", nawet w wypadku jeżeli akcja ma być skierowana przeciw niemu.

NASZ FELIETON

Ostatnie dwa akordy

Muzyka, nawet kiedy brzmi za ścianą, jest rzeczą raczej przyjemną niż przykrą. Muzyka przypomina mi swą konsekwentną budową harmoniczną — tworzenie, budowanie, wznoszenie czegoś. Ta architektonika rzekomo matematyczna ma w sobie coś, co człowiekowi każe wierzyć w swą siłę, w twórczą siłę budowania, działania, tworzenia. Z oddalenia dochodziły mnie dźwięki fortepianu. Odłożyłem na chwilę pióro i zacząłem się przysłuchiwać. Niestety, ostatnie akordy zagłuszyła mi jakaś wrzawa uliczna. Ale za chwilę fortepian podjął swą pieśń. Gdy zbliżała się melodia a raczej fraza muzyczna ku końcowi — klakson samochodowy „zatrąbił" mi cały koniec. Pianista widocznie ćwiczył, bo po kilku minutach odezwała się powtórnie ta piękna melodia. Niestety, tym razem sam grający nie dokończył frazy; nie dowiedziałem się i zapewne nigdy się nie dowiem jakie były ostatnie akordy tej melodii.

Gdy tak rozważałem nad tym błahym wydarzeniem, olśniła mnie, niby poetę, przenośnia, metafora w skali społecznej.

Ostatnio poruszono odważnie w prasie sprawę pomocy dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych, hitlerowskich. W pismach krakowskich, łódzkich, katowickich — sprawa ta schodzi z łamów pism. A przecież, podczas kilkumiesięcznego pobytu w Krakowie, na przedwiośniu, byłem świadkiem, jak zareagowało tamtejsze społeczeństwo na powrót oficerów z obozów wojennych i na powrót Oświęcimiaków. Co wieczór, wracając do domu ulicą Długą, gmach, przeznaczony na hotel dla b. więźniów koncentracyjnych, wszystkimi oknami, jarzącymi się wesoło, oświetlał mi drogę. Te jasne okna — w dobie, kiedy jeszcze zaciemnianie było przestrzegane — to pierwsze „przestępstwo" Oświęcimiaków, dowodzące, że teraz „oni" mogą pozwolić sobie na pewne swawole, niewinne zresztą, oni, których, za byle co, byle Knut bił knutem... — te okna, płonące jasno jak nasze serca radujące się z powrotu współbraci, okna owe i ten gmach pozostaną mi na zawsze w pamięci. Potem, gdy dowiedziałem się, że na skutek starań władz miejskich u Rządu Tymczasowego, otrzymał Kraków dwa miliony złotych dla b. więźniów, które zresztą rozdzielono szybko i sprawiedliwie — nie było to dla mnie niespodzianką. Mówią, że Kraków jest miastem śpiącym. Niewątpliwie — było. Ale miasto, które z taką wspaniałomyślnością odniosło się od razu do swoich nieszczęśliwych braci, a nawet z tą samą życzliwością do ludzi obcej narodowości — to miasto ma w ręce dowód — że żyje! A Poznań?

Zaraz tu wyjadą zawodowi statystycy z argumentami, że przecież w Poznaniu tyle a tyle gmachów w gruzach, że to, że owo, że tamto. A ja tylko widzę i patrzę... Czy jest w ogóle jaka akcja zbiorowej pomocy dla b. więźniów? I czy tym musi się aż prasa zajmować? W Krakowie każde dziecko wie, że biuro Związku b. Więźniów jest przy ul. Potockiego nr 1, każdy przechodzień poinformuje, że Opieka nad b. więźniami ob. konc. mieści się przy ul. Kanoniczej 18. A w Poznaniu? Jestem świadkiem, jak wiele osób pyta o podobne adresy. Ludzie wzruszeniem ramion albo obłudnie czułym: „Nu, nie wjym, panie, nu, nie wjym", odprawiają pytających, rozgrzeszając samych siebie z grzechu obojętności. Kościoły w niedziele są wypełnione tłumami, elegancko ubranymi damami i panami. Każdy z nich kilkadziesiąt razy w życiu czytał i słyszał o miłosiernym Samarytaninie.

Zadaję sobie czasem pytanie: czy my czekamy, aż nas ktoś wyręczy? Słowa wielkie i mocne już powiedziano. Teraz kolej na najzwyklejsze a tak wiele heroizmu wymagające — czyny. I tu apeluję do tzw. „starszego społeczeństwa", aby nie spychać tej pracy znowu na młodzież, co jest, przyznajmy, zwyczajem wygodnych poznaniaków. Nieruchawy Poznań bał się w czasie okupacji nawet własnego cienia, podczas gdy w Warszawie... ale zostawmy te historie. Po oswobodzeniu — bał się handlować, inicjatywa prywatna leżała i chrapała. To wszystko można zrozumieć. Ale dlaczego boi się teraz podać rękę cieniowi człowieka wracającego z piekła uperfumowana dama w eleganckiej rękawiczce? Dlaczego boi się podać mu ręki nasz kupiec poznański, solidny pan ze złotym łańcuszkiem przy kamizelce? Dlaczego — jeśli się już coś robi — nadaje się temu rozgłos, reklamę, czyni się szum? Dlaczego nawet w najprostszym geście, braterskim geście pomocy, znajduje się na dnie... snobizm?

Prostota jest na każdej wysokości — działajmy! Przyjmijmy nareszcie do wiadomości, że żyjemy w wolnej Polsce. A my ciągle zachowujemy się tak, jak byśmy się czegoś bali.

Nie słyszę ostatnich akordów!

Witold Powell

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Największa krzywda

Pośród ogromnych strat jakie zadała nam wojna wysuwa się na pierwszy plan fakt znacznego obniżenia poczucia moralności i etyki społecznej. J. Cercha w Nr 6 „Przekroju" daje wyraz temu w słowach:

„...żadna zbrodnia już nie wzbudzi w nas tak ostrej reakcji potępienia, jak przed sześciu laty. Życie ludzkie zdewaluowało się silniej, niż jakakolwiek inną jednostka monetarna. Zdaje się, że Niemcy osiągnęli w tych latach szczyt grzechu, potworności i nikczemności. Nic straszniejszego już człowiek dokonać nie może... Stępiła się w nas waga oceny moralnej, mniejsze podziałki są nieczynne, notuje tylko kilogramy".

To niejednokrotnie bezwiedne bagatelizowanie zła wewnętrznego poważnie zagraża przyszłości naszego państwa. Wady, do których nabycia zmusili nas okupanci: kłamstwo, wykręcanie się od pracy, nieuczciwy handel — zastraszająco zrosły się z wieloma obywatelami młodej Polski. Przykłady tego obserwować możemy na każdym kroku, choćby w początkowym entuzjazmie migracji na zachód, branej wyłącznie jako możliwość dobrego „obłowienia się". Największą krzywdę ponoszą przez to jednak dzieci biorące przecież zawsze przykład ze starszych, a spaczone już dostatecznie koszmarnymi warunkami ostatnich lat. Na nas więc spada odpowiedzialność za wartość nowego pokolenia.

„Odbudujmy w nich normalne człowieczeństwo. Niech w pierwszym rzędzie zachowają w sobie czułość na najmniejszą krzywdę ludzką" — pisze J. Cercha.

Pierwszym naszym obowiązkiem wobec narodu jest otoczyć dzieci polskie najdalej idącą opieką i stale własnym postępowaniem wskazywać im drogę prawego obywatela.

Dzień, w którym odzyskaliśmy wolność...

(Wspomnienie byłego jeńca wojennego).

Gdy sięgam myślą wstecz, ku wydarzeniom ostatnio przeżytym, w pamięci mej budzie się wspomnienie pierwszych chwil spędzonych w Niemczech w atmosferze wolności, w dniu oswobodzenia nas przez wojska radzieckie.

Z mnóstwa myśli i uczuć, jakie na przemian nami owładały, wyłonił się jeden radosny pewnik: jesteśmy wolni. W jego ramach, jakby pomniejszyło się wszystko to, co przeżyliśmy w ciągu okropnych lat spędzonych w Niemczech. Zarazem świadomość naszą przeniknęło mocne postanowienie natychmiastowego powrotu do Polski, do rodzinnego domu.

Śpieszmy więc do Luckenwalde. Tu przyjął nas ze słowiańską serdecznością rosyjski komendant wojenny. Jego oświadczenia, że w pełni możemy korzystać z wolności mając swobodę ruchu, że w Polsce Rząd, Naród i Wojsko czekają na nasz powrót oraz szereg praktycznych rad udzielonych nam na drogę, pobudziły w nas energię osłabioną dawnymi przeżyciami.

Pytamy o wojsko. Chcielibyśmy pójść walczyć, pomóc zdusić bestię hitlerowską.

Komendant ściska naszą dłoń. Wyraża podziw dla polskiej armii walczącej w Berlinie i oświadcza, że koniec hitleryzmu bliski. Mamy wracać do domu — tam będziemy potrzebni. Żegnamy komendanta z postanowieniem natychmiastowego wyjazdu.

Przed gmachem komendantury czeka tłum jeńców. Jakże pokorni są dzisiaj ci, co butę swoją znaczyli każdym krokiem. Niektórzy z jeńców obrzucają nas złym wzrokiem. Czai się w nim jeszcze tak dobrze znana nam wściekłość, nie mająca równej sobie na świecie. To już bezsilna wściekłość. Ci co kopali grób dla innych, sami w tej chwili stanęli nad jego brzegiem.

Stają przed nami obrazy z dni klęski wrześniowej... W biegu historii jest jednak sprawiedliwość.

Szybko mija moment refleksji. Radość znowu rozpiera nasze serca, a myśli biegną ku nowemu celowi. Celem tym — to powrót do Polski. B.

Na szerokim świecie

Ustawę o konfiskacie majątków, zdobytych podczas wojny, uchwaliło Prezydium Narodowego Zgromadzenia Wyzwolenia Jugosławii na ostatnim swym posiedzeniu. Ustawa przewiduje konfiskatę majątku, osób, które „wzbogaciły się wskutek klęski gospodarczej narodu, lub dzięki stosunkom handlowym z okupantami".

*

Na zjeździe fińskich Związków Zawodowych w Helsinkach uchwalono rezolucję popierania w całej pełni programu i prac Światowej Federacji Związków Zawodowych. Rezolucja upoważnia wydział wykonawczy fińskich związków zawodowych do rozszerzenia współpracy z radzieckimi związkami zawodowymi i podkreśla konieczność utrzymania ścisłego kontaktu z ruchem zawodowym w Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii.

*

Amerykańsko-radziecki instytut w San Francisco wydał uroczysty obiad na cześć delegatów Związku Radzieckiego. Na przyjęcie przybyło ponad 500 osób, w tej liczbie wielu wybitnych działaczy.

*

Rząd Związkowy Jugosławii wydał dekret o zwalczaniu nienawiści narodowościowej, rasowej i religijnej. Dekret znosi wszelkie dyskryminacyjne ustawodawstwo, wprowadzone przez okupantów, jako niezgodne z zasadami demokratycznej Jugosławii.

Hallo! Tu Polskie Radio Poznań!

Z okazji otwarcia Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia serdeczne życzenia owocnej pracy na ważkim odcinku polskiej radiofonii składa Kierownictwu i wszystkim Pracownikom Rozgłośni

Redakcja

Dar Poznańskiego Radia dla Prezydenta Rzeczypospolitej

Dnia 26 maja br. delegacja Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Poznaniu w osobach: Dyrektora Polskiego Radia w Poznaniu por. Adama Kostaszuka i kierownika biura rejonowego w Gnieźnie ob. Włodzimierza Żurkowskiego złożyła w Warszawie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesławowi Bierutowi dar Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Poznaniu i radiowęzła w Gnieźnie specjalny radioodbiornik tzw. „szafę grającą", oraz prosiła ob. Prezydenta o wydelegowanie swego przedstawiciela na uroczyste otwarcie poznańskiej rozgłośni w dniu 3 czerwca br.

Ob. Prezydent dziękując delegacji za piękny dar, obiecał wydelegować swego przedstawiciela na uroczyste otwarcie radiostacji poznańskiej.

Poeci wielkopolscy w poznańskim Radio

W niedzielę, 3 bm., o godz. 13.15 Radio Poznańskie „Chwili poezji" poświęca twórczości poetów wielkopolskich. Usłyszymy utwory: Wojciecha Bąka, Alicji Iwańskiej, Stanisława Krokowskiego, Teodora Śmielowskiego i Eugeniusza Żytomirskiego w recytacji art. dramatycznych: Jolanty Skubniewskiej, Stefana Drewicza i Mariana Leszcz-Mirskiego.

Prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr Roman Pollak przed mikrofonem

W uroczystym programie z okazji otwarcia poznańskiej radiostacji usłyszymy w niedzielę, 3 bm., o godz. 18.30 odczyt prof. Uniw. Poznańskiego dr. Romana Pollaka pt.: „Rola Wielkopolski w naszej kulturze".

Pierwsze słuchowisko w wolnym Poznaniu

Z okazji uroczystego otwarcia radiostacji, Radio Poznańskie nada w niedzielę, 3 bm., o godz. 11-tej poetyczne słuchowisko pióra Stanisława Krokowskiego pt. „Poznań wczoraj, dziś i jutro". Muzykę skomponował Marian Obst. Będzie to pierwsze słuchowisko, które posłyszymy w wolnym Poznaniu. Udział biorą artyści dramatyczni: Skubniewska, Dzwonkowski, Dytrych, Stuligrosz, Strugarek; kwartet wokalny Buchwalda i orkiestra Radia poznańskiego pod dyr. Mariana Obsta.

Koncert Polskiego Radia w Auli Uniwersytetu

W niedzielę, 3 bm., o godz. 12-tej urządza Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu wielki koncert publiczny, w którym wezmą udział: powiększona Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Mariana Obsta (utwory Poradowskiego, Czajkowskiego, Kondrackiego, Maklakiewicza). Primadonna oper polskich — Zofia Fedyczkowska odśpiewa arię z op. Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku" oraz pieśni Karłowicza i Różyckiego, tenor Józef Woliński odśpiewa arię z op. „Eugeniusz Onegin" Czajkowskiego, a wirtuoz klarnetowy Józef Madeja odegra utwory własnej kompozycji oraz melodie skandynawskie. Szczególną atrakcją koncertu będzie równoczesny występ pianistów prof. Państw. Konserwatorium Muz. Gertrudy Konatkowskiej i prof. Franciszka Łukasiewicza, którzy wykonają wspólnie kompozycje Chopina i Areńskiego na dwa fortepiany oraz wystąpią w utworach solowych. Wielki duet z II-go aktu op. „Halka" Moniuszki wykonają Zofia Fedyczkowska i Józef Woliński. Akompaniament w tym atrakcyjnym koncercie objęli: dyr. Opery Poznańskiej Zygmunt Wojciechowski i pianista Rozgłośni P. R. Hieronim Szperka.

Bilety nabyć jeszcze można w Biurze „Orbisu", Plac Wolności 3 (godz. 9—17-tej), i w dyr. Polskiego Radia, ul. Berwińskiego 5 (godz. 8—19-tej), a w dniu koncertu od godz. 10-tej przy kasie w Auli Uniwersyteckiej.

PROGRAM WIELKIEGO KONCERTU
w dniu 3 czerwca, godz. 12.15—14.30
z okazji otwarcia Polskiego Radia w Poznaniu
(Transmisja z Auli U. P.)

Część Isza: 1- Stefan Poradowski — Sinfonietta, wykona Orkiestra pod dyr. Mariana Obsta; 2. Chopin — Rondo na 2 fortepiany, wyk. Gertruda Konatkowska i Franciszek Łukasiewicz; 3. Hartman — Melodie skandynawskie, Chopin — Życzenie (w oprac. Madeji), wyk. Józef Madeja; 4. Czajkowski — Aria z op. „Eugeniusz Onegin", Moniuszko — Piosenka Żołnierska, wyk. Józef Woliński; 5. Chopin — Impromptu Fis-dur, Chopin — Polonez Fis-moll, wyk. Gertruda Konatkiwska; 6. Nowowiejski — Aria z op. „Legenda Bałtyku", Różycki — Walc z op. „Caton", wyk. Zofia Fedyczkowska; 7. Kondracki — Kurpiowskie Wesele, Maklakiewicz — Maik, wyk. Orkiestra pod dyr. Mariana Obsta.

Część II-ga: 8. Chopin — Fantazja F-moll, Paganini-Liszt — La Campanella, wyk. Franciszek Łukasiewicz; 9. Moniuszko — Duet z II-go aktu op. „Halka", wyk. Zofia Fedyczkowska i Józef Woliński; 10. Areński — Romans i Walc z Suity, wyk. Gertruda Konatkowska i Franciszek Łukasiewicza; 11. Józef Madeja — „Hania, na śpiew, klarnet i fortepian, wyk. Zofia Fedyczkowska, Józef Madeja i Hieronim Szperka; 12. Czajkowski — „Dziadek do orzechów" (Suita), wyk. Orkiestra pod dyr. Mariana Obsta.

Poważna misja radiostacji poznańskiej

Wywiad z dyrektorem Polskiego Radia w Poznaniu ob. por. Kostaszukiem

W obecnych przełomowych czasach kształtowania się nowych poglądów i pojęć społecznych, w dobie wzrostu nowych prądów polityczno-gospodarczych w Polsce, radio jako czynnik informacyjno-kulturalny zajmuje obok prasy przodujące stanowisko w kraju. Z tego założenia wychodząc, z niecierpliwością oczekiwaliśmy przejścia radiostacji poznańskiej na eter. Ten radosny fakt zainauguruje oficjalne otwarcie radiostacji poznańskiej w niedzielę, dnia 3 czerwca br. W związku z tym niepowszednim ewenementem w życiu Poznania, mającym wpływ na życie całej Wielkopolski, a nawet poza jej kręgi, postanowiliśmy przeprowadzić wywiad z dyrektorem rozgłośni poznańskiej ob. por. Kostaszukiem.

Przeznaczenie chciało, że biura dyrekcji Polskiego Radia w Poznaniu wraz ze studio zajmują willę przy ul. Berwińskiego, która w czasie okupacji zarezerwowana była dla osławionego gauleitera Greisera. I to przeznaczenie zrządziło, że z pokoju, gdzie przed specjalnie zainstalowanym mikrofonem ów Greiser niejednokrotnie pomstował na Polaków, poniżał ich i groził im — dziś pójdą na cały świat polskie słowa prawdy i polskie tony hymnu. O tym chyba Greiser wówczas nie pomyślał.

Ale oto jesteśmy w gabinecie dyrektora. Por. Kostaszuk — to kościuszkowiec, skromny w słowach, niestrudzony w piórze i czynach. Liczne jego publikacje w polskiej gazetce frontowej, idącej wraz z wojskiem z ziemi radzieckiej do kraju, o treści wybitnie patriotyczno-wychowawczej znamionują jego działalność.

— Obywatelu Dyrektorze, w jakim stanie pozostawili okupanci radiostację poznańską?

— Dosłownie w opłakanym. Sama stacja wraz ze sprzętem technicznym została zupełnie zniszczona, natomiast gmach studio spalili. Wśród gruzów znalazłem zaledwie parę teczek, niejedne z polskimi jeszcze napisami. I to wszystko.

Prace przygotowawcze rozpoczęły się 22 lutego br. w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy, gdzie w jednym z pokoi angażowaliśmy fachowy personel techniczny i administracyjny. Następnie rozpoczęliśmy zbiórkę odpowiedniego sprzętu ze wszystkich części miasta a nawet spoza miasta. W wyniku tej mrówczej pracy pionierskiej zdołaliśmy po niedługim czasie już rozpocząć pierwsze audycje na megafony. Poznań rozbrzmiał muzyką i słowem polskim. Megafony zainstalowane są w wielu punktach miasta. W miesiącu czerwcu zainstaluje się w Poznaniu 500 głośników mieszkaniowych.

Brak linii nie pozwolił dotąd zradiofonizować wszystkich dzielnic miasta, nastąpi to jednak w krótkim już czasie.

Stację nadawczą wystawiono w rekordowym czasie jednego miesiąca przy ul. Bukowskiej, w tym samym miejscu, gdzie mieściła się pierwsza stacja radiowa. Pragnę tu podkreślić szczególne w tym względzie zasługi dyrektora technicznego ob. inż. dr. Mariana Rajewskiiego, który potrafił swą energią doprowadzić wraz z całym zgranym personelem technicznym do tak wyjątkowych wyników.

— A jak przedstawia się, Obywatelu Dyrektorze, radiofonizacja Wielkopolski?

— Na prowincji mamy trzy biura rejonowe: w Lesznie, Gnieźnie i Ostrowie. Ponadto nieomal w każdym mieście czynne już są radiowęzły, które dotychczas przez megafony nadają miejscowe komunikaty, informacje, różnego rodzaju audycje i muzykę rozrywkową. Obecnie w toku jest akcja instalowania głośników mieszkaniowych. Gniezno posiada ich już przeszło 200. Instalacja głośników opiera się na systemie drutowym. Odpowiednie radiowęzły nadają transmitowany program poznański, niezależnie zaś od niego dodają w odpowiednich godzinach lokalne audycje. Wielką wagę przypisujemy radiofonizacji wsi. Pierwszą dotychczas zradiofonizowaną wsią wielkopolską jest wieś Świece w pow. gostyńskim. W tej naszej akcji napotykamy na poważne trudności przeważnie natury technicznej: na ograniczoną produkcję głośników, brak wzmacniaczy itd., ale wierzymy, że, tak jak szybko radiostację poznańską postawiliśmy na nogi, tak również owocnie przeprowadzi się zradiofonizowanie całej Wielkopolski. W zasadzie każdy obywatel będzie mógł mieć dla siebie głośnik, obecnie pierwszeństwo mają szpitale, świetlice, urzędy i fabryki.

— Czy program radiostacji poznańskiej mieć będzie specyficzny charakter regionalny i w jakiej mierze?

— Intencją naszych władz centralnych było i jest utworzenie w Poznaniu radiostacji centralnej dla wszystkich zachodnich ziem polskich. Z tej racji radiostacji poznańskiej **przypadła w udziale poważna i odpowiedzialna misja propagandowo-kulturalna o charakterze ściśle ekspansywnym.** W tej też myśli układany będzie program naszej radiostacji. Do współpracy zaprosimy najlepsze talenty ze świata muzycznego, literackiego i dziennikarskiego. Ponadto w programie naszym uwzględnimy audycje i występy o posmaku wybitnego regionalnego folkloru, wreszcie nie zapomnimy też o transmisjach z różnych zakątków zachodniej Polski. Chcemy, ażeby program radiostacji poznańskiej odtwarzał w zupełności życie zachodniej Polski. Wierzymy, że nasze poważne zadania spełnimy w pełni — tak, jak dzięki niespotykanemu wysiłkowi wszystkich pracowników radia poznańskiego, spełniliśmy je dotychczas pozytywnie.

A. Wietrzykowski

Poznań wczoraj, dziś i jutro

Taki tytuł nosi audycja słowno-muzyczna pióra Stanisława Krokowskiego, którą nadaje jutro Radio Poznańskie. Fragment tej audycji zamieszczamy poniżej:

Prolog:

Wszystko się zmienia, jak powiedział Grek,
i losy świata toczą się zawile...
„Jestem tu panem i trwać będę wiek"
tak wrzeszczał Niemiec — a był tylko chwilę!

I wiatr go wywiał jak przywiędły liść.
(Przywiędłe liście zawsze wicher strąca.)
To, co ma zginąć — musi ziemię gryźć,
a to, co rośnie — garnąć się do słońca!

W proch się spopielił — zły, germański zwid...
Przeszliśmy Okę, Wartę, Wisłę modrą!
I tegoroczny wymarzony świt
ujrzał nasz sztandar — nad prapolską Odrą!

I już nie „Posen" — ale Poznań nasz
Ojczyznę swoją sztandarami wita!
Piastowy jesteś, Poznaniu, i trwasz!
i wieczny jesteś jak Rzeczpospolita!

O pracy wydziału programowego

Wydział programowy Polskiego Radia w Poznaniu dał znać o swym istnieniu w dniu 2 marca 1945 r., kiedy to dokładnie po 5 i ¾ latach głodu polskiego słowa zabrzmiało znów z głośników tak dobrze znane „Polskie Radio Poznań..."

Od dnia 3 czerwca 1945 r. do słów tych dodamy jeszcze dalsze: „fala 345,6 m". I to właśnie cieszy nas najbardziej! Po trzech miesiącach wytężonej pracy — przede wszystkim zaś współpracy wszystkich zainteresowanych — stanęła w Poznaniu stacja nadawcza. Program nasz, nadawany dotąd wyłącznie na głośniki, docierać będzie teraz do całej Wielkopolski, świadcząc o tym, że Poznań — ten wymęczony przez okupanta Poznań — żyje i dźwiga się z bolesnych lat koszmaru germańskiego do nowego, swobodnego życia. Pomimo dotychczasowej pracy na głośniki, potrafiliśmy już stworzyć pewne pozycje programowe, które stanowić będą i w dalszym ciągu ważne elementy naszych audycyj. Zdajemy sobie sprawę z tego, że społeczeństwo przez lata okupacji zapomniało nieraz i uśmiechu, dlatego wprowadzamy do programów składnik zdrowego humoru, dajemy muzykę rozrywkową, nie zapominając jednak i o tym co było, co minęło i już nigdy nie powtórzy się, lecz o czym trzeba głośno wszystkim mówić, by świat wiedział i pokolenia nie zapomniały lat łez i krwi — mówimy od kilkunastu tygodni w specjalnego typu reportażach o bestialstwach germańskich.

Mówimy i nadal, w jeszcze szerszym zakresie, omawiać będziemy sprawy naszych ziem zachodnich. Jesteśmy na zachodnich rubieżach nowej Polski i nam właśnie przypadł ten zaszczytny udział reprezentowania spraw, dotyczących ziem zachodnich. Audycje pt. „Na fali Polskiego Związku Zachodniego" omawiają wszelkie z ziemiami zachodnimi związane problemy.

Działy — oświatowy, literacki i informacyjny dysponują bogatymi materiałami, które wejdą obecnie na radiową falę. Nawiązaliśmy już i w dalszym ciągu nawiązujemy kontakty ze światem artystycznym i naukowym Poznania i Wielkopolski, pragnąc stworzyć z rozgłośni naszej ognisko duchowe wielkopolskiej myśli twórczej, zarówno w dziedzinie słowa, jak i tonu. Ze słuchowiska „Poznań wczoraj, dziś i jutro", jakie nadamy 3 bm. o godz. 11-tej zrodziła się np. piosenka o Poznaniu, którą za kilka tygodni z pewnością wszyscy będą śpiewać, tym bardziej, że postanowiliśmy wydać ją drukiem. Wprowadzimy cykl prelekcyj o literaturze polskiej, który stanie się zaczątkiem nowego podręcznika naszej literatury. Wprowadzimy nowe typy audycyj słowno-muzycznych, powrócimy też niebawem do popularnych kiedyś koncertów życzeń, pojedziemy z naszą orkiestrą, solistami i zapasem humoru w teren, przedstawiając się osobiście mieszkańcom Wielkopolski. Nie zapomnieliśmy też o społecznym znaczeniu radia. Wiemy ile dobrego zdziałać może fala radiowa. Skrzynki poszukiwania rodzin, kąciki Polskiego Czerwonego Krzyża, pogadanki społeczno-wychowawcze znajdą w nowych ramach programowych szerokie uwzględnienie. W demokratycznej Polsce znajduje również i każda zdrowa myśl polityczna swe odbicie w audycjach radiowych.

Nakreśliliśmy pokrótce program naszej pracy, że wypełnimy go — niech za nas ręczy nasz zapał i nasza młodość.

Alfred Sikorski,
naczelnik Wydziału Programowego

Program audycyj

w dniu otwarcia Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia w Poznaniu

Niedziela, dnia 3 czerwca 1945 r.

7.20—7.23 Hymn narodowy. 7.23—7.30 Słowo Speakera i odczytanie programu na dzień bieżący. 7.30—7.40 *Z Warszawy:* Dziennik poranny. 7.40—8.00 Koncert poranny (płyty). 8.00—9.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu na św. Łazarzu. Mszę św. odprawi ks. Jan Pohl, kazanie wygłosi ks. prof. Marian Frankiewicz. Chór śpiewać będzie pod dyr. Witalisa Dorożały. 9.30—9.55 Koncert muzyki polskiej (płyty). 9.55—10.00 Przerwa. 10.00—11.00 Uroczyste otwarcie Rozgłośni Poznańskiej: a) Przemówienie Przedstawicieli Rządu, Władz Naczelnych Polskiego Radia, Władz Wojewódzkich i Miejskich; b) Koncert Orkiestry Polskiego Radia w Poznaniu. 11.00—11.30 „Poznań wczoraj, dziś i jutro" — słuchowisko Stanisława Krokowskiego; muzyka: Marian Obst. 11.30—11.40 Wielkopolski dialog regionalny z udziałem Kaczmarka i Skrzypczaka. 11.40—11.55 Muzyka operowa (płyty). 11.55—12.00 Przerwa. 12.00—12.15 *Z Warszawy:* Dziennik południowy. 12.15—14.30 Wielki publiczny koncert z okazji otwarcia Rozgłośni Poznańskiej. Wykonawcy: Powiększona Orkiestra Polskiego Radia w Poznaniu pod dyr. Mariana Obsta. Zofia Fedyczkowska (śpiew), Gertruda Konatkowska (fortepian), Franciszek Łukasiewicz (fortepian), Józef Madeja (klarnet), Józef Woliński (śpiew), Hieronim Szperka (akompaniament). W przerwie około godz. 13.15—13.25: Chwila poezji poświęcona twórczości poetów wielkopolskich. 14.30—14.45 „Na Fali Polskiego Związku Zachodniego". 14.45—16.00 Przerwa. 16.00—17.20 *Z Warszawy:* Artykuł polityczny, dziennik popołudniowy, audycja dla młodzieży, przegląd prasy krajowej, koncert i audycja wojskowa. 17.20—17.50 „Dzieje radiofonii wielkopolskiej" — felieton Alfreda Sikorskiego. 17.30—17.55 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Mieczysława Gizelskiego. 17.55—18.30 *Z Warszawy:* Reportaż, przegląd tygodniowy, przegląd prasy zagranicznej i skrzynka poszukiwania rodzin. 18.30—18.45 Felieton literacki pt. „Rola Wielkopolski w naszej kulturze" — wygł. prof. Uniw. Pozn. dr Roman Pollak. 18.45—19.55 *Z Warszawy:* Mozaika muzyczna, nasze reportaże, muzyka i dziennik wieczorny. 19.55—20.00 Omówienie programu na dzień następny.

„Dzieje Radiofonii wielkopolskiej"

W dniu otwarcia Radia poznańskiego w niedzielę, 3 bm., o godz. 17.20 naczelnik programowy poznańskiego Radia Alfred Sikorski wygłosi aktualną i ciekawą pogadankę pt.: „Dzieje radiofonii wielkopolskiej".

„Kaczmarek i Skrzypczak" znowu przed mikrofonem

Na uroczyste otwarcie Radia poznańskiego zjeżdżają również nasi starzy poznańscy znajomi Kaczmarek i Skrzypczak.

Usłyszymy ich przed mikrofonem w niedzielę, 3-go czerwca, o godz. 11.30 w wesołym wielkopolskim dialogu regionalnym pióra Stanisława Strugarka.

Jarosław Iwaszkiewicz

Pieśń wiosenna

Ta noc wiosenna cała żarem dyszy,
I księżyc w pełni taki jest różowy,
Pąki liściaste rozkwitają w ciszy,
Szemrze jak strumyk nasz gaik brzozowy.

Zielonym cieniem wieczór zasnuł drzewa,
I tylko braknie jeszcze głosu twego,
Miłości! Słucham, czy słowik nie śpiewa,
I łzy bezwiednie po policzkach biegą.

Te łzy są dla was, o wszyscy zniknieni,
Coście w pół serca odeszli, w pół słowa,
I teraz do mnie w welonie zieleni
Wracacie, liście kwitnące od nowa.

Długi wasz orszak, pełne wiewu usta,
Brzozowych szmerów strumień was kołysze,
I krew z korzeni zmartwychwstałych chlusta.
Ta noc wiosenna cała śmiercią dyszy!

Z życia Wielkopolski

ŻABIKOWO

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Żabikowie uroczysty pogrzeb żołnierzy radzieckich, poległych na terenie Żabikowa, Lasku i Lubonia. Kondukt pogrzebowy wyruszy o godz. 16-tej z podwórza cegielni dawn. Fechnera. W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele miejscowych władz, stronnictw, organizacyj oraz całego społeczeństwa.

Zbór ewangelicki po dokładnej renowacji i uroczystym poświęceniu przejęty został przez zarząd miejscowej parafii jako kościół katolicki.

Zamiast upominku z okazji ślubu ob. Konst. Baranowskiego złożyli pracownicy Lubońskiej Fabryki Drożdży sumę 720 zł na odbudowę szkoły w Luboniu.

NOWY TOMYŚL

Na ostatnim zebraniu wójtów i burmistrzów uchwalono zorganizować na szeroką skalę akcję odczytową na temat współpracy między Polską a ZSRR.

Zgodnie z rozp. Biura Odszkodowań Wojennych, przy Prezydium R. M. z dnia 21. 9. 1944 r. został utworzony referat dla rejestracji szkód wojennych. Na komisarzy powołano 30 miejscowych obywateli z organizacji społecznych i politycznych. Kierownikiem referatu z urzędu jest sekretarz miejski ob. Zygmański. (n.)

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza na powiat Nowy Tomyśl wybrało swój zarząd, w skład którego weszli: ob. Stanisław Stankiewiecz — prezes, ob. Szczepaniak — sekretarz, ob. Kaczor — skarbnik. Z inicjatywy Starosty ob. Tadeusza Nowierskiego, utworzono Kółka Przyjaciół Żołnierza w poszczególnych miastach powiatu. (n.)

---

* **Ubezpieczalnia Społeczna w Grodzisku** powołując się na pouczenie dla pracodawców doręczone wszystkim większym zakładom pracy i w ogłoszeniu rozplakatowanym we wszystkich miejscowościach okręgu tut. Ubezpieczalni Społecznej, przypomina ob. ob. Pracodawcom po raz ostatni o obowiązku dokonania zgłoszeń zakładów pracy czynnych od dnia 1. 2. 1945 r. jak również zatrudnionych pracowników. Zgodnie z przepisami ustawowymi obowiązuje termin zgłaszania pracowników do ubezpieczenia najpóźniej w ciągu dni 7, a jeżeli siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w innej miejscowości niż siedziba Ubezpieczalni Społecznej, w ciągu dni 10. Nieterminowe zgłaszanie pracowników naraża ubezpieczonych na poważne trudności w uzyskaniu świadczeń. Ubezpieczalnia Społeczna w Grodzisku postanowiła wobec tych ob. ob. Pracodawców, którzy w powyższych terminach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, swych obowiązków nie spełnią, stosować sankcje karne przewidziane w art. 269 ust. o ubezp. społ. z dnia 28. 3. 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396).

* **Pomocy lekarsko-dentystycznej** dla ubezpieczonych i członków ich rodzin U. S. w Poznaniu udzielają nast. lekarze dentyści: Dla Śródmieścia i Śródki — lek.-dent. Świtalska, ul. Pocztowa 21, dla Łazarza i Górczyna — lek.-dent. Nowakowska, ul. Marsz. Focha 93 i lek.-dent. Machowska, ul. Grottgera 15, dla Jeżyc — lek.-dent. Kowalska, ul. Skarbka 41 i lek.-dent. Żuralska, ul. Zacisze 2, dla Wildy — lek.-dent. Preiss, ul. Górna Wilda 114 i lek.-dent. Waligórska, ul. Górna Wilda 80, dla Dębca — lek.-dent. Rudnicka, ul. Czwartaków 18, dla Sołacza i Winiar — lek.-dent. Chmielewska, ul. Podolska 25.

W Mosinie pomocy dentystycznej udziela lek.-dent. Murkowska, w Śremie — techn. dent. Huss.

* **Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu,** ul. Mielżyńskiego 23, przyjmuje zlecenia na wszelkiego rodzaju prace zduńskie. Tam też mogą się zgłosić do pracy pracownicy budowlani.

* **Właścicielka „Gospody Poznańskiej“,** znanego w Warszawie lokalu z czasów okupacyjnych, otwiera w Poznaniu w dniu 2 bm. restaurację i kawiarnię przy ul. Bóżniczej 16. Doborowa kuchnia i miła obsługa.

* **Zgubiono** dwie koszule i dwa krawaty przy ul. Wojskowej. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem w Adm. „Głosu Wielkopolskiego“, Poznań, ul. Bukowska 3.

Z ruchu wydawniczego

Pojawiły się nowe broszury i książki poświęcone aktualnym tematom. Książka **„O ziemie polskie na zachodzie“** omawia zagadnienia naszych granic i szerokiego dostępu do morza, oraz powrotu Śląska do macierzy.

„Demokracja i reakcja w powstaniach narodowych“ — broszura ciekawa, omawiająca konstytucję 3-go maja, powstanie kościuszkowskie, listopadowe, wielkopolskie 1848 r. i powstanie 1863 r.

„Tablice historyczne“ — podające w krótkich zarysach zamachy niemieckie na byt Polski i błędy polityki polskiej w dziejach Polski przedrozbiorowej. Broszura ta polecana jest dla młodzieży gimnazjalnej.

„Epoka Hitlera“ Wincentego Rzymowskiego, świetnie charakteryzuje czasy germańskiej zachłanności i zbrodni.

Z mniejszych broszur na uwagę zasługują: **„Opowiadania frontowe“** — Stan. Nadzina. **Najważniejsze miejscowości** Śląska, Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich. — Wybór wierszy i pieśni. Z czasopism ukazał się 1 i 2 numer **„Przewodnika Świetlicowego“** oraz **„Świetlica“** numer 5.

Książki i broszury powyższe nabyć można w Woj. Urz. Informacji i Prop. Poznań, ul. Chełmońskiego 22, III p. — referat wydawniczy.

Miasta i wsie wielkopolskie niosą pomoc Poznaniowi

Wągrowiec. Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy przystąpił do zbiórki pod hasłem: „Z pomocą Poznaniowi“. Kierownik Oddziału ob. M. Kaftański nie szczędził sił, by zbiórka przybrała jak największe rozmiary. Najwięcej dopomaga młodzież gimnazjalna. Gromadzi się żywność z całego powiatu. Wydano ponad sto list ofiarodawców, na które wpisuje chętnie swe datki społeczeństwo wągrowieckie. Całkowity zbiór będzie rozdzielony wyłącznie biednym dzieciom miasta Poznania w dniu 3-im czerwca. Obecnie stan zbiórki w pieniądzach przekroczył 15 000 zł. Zbiórka ukończona została 27-go maja.

W pierwsze Święto Zielonych Świąt Związek Walki Młodych przeprowadził zbiórkę uliczną na odbudowę Warszawy. Zebrano 3184,25 zł. (k.)

W drugie Święto zbiórka uliczna przeprowadzona przez młodzież szkolną przyniosła 6 115,20 zł.

Młodzież wsi Otusz pow. poznański urządziła w I święto Zielonych Świąt wieczornicę ludową pod kier. Mieczysławy Baierówny. Wieczornica ta dała pewien zysk, który młodzież Otusza przeznaczyła na cele społeczne. M. innymi Komitetowi Odbudowy Poznania wręczono 400.— zł na rzecz odbudowy Poznania. (bz.)

Kronika poznańska

5 czerwca posiedzenie Wojew. Rady Narodowej

Zgodnie z ustalonym planem posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, najbliższe posiedzenie odbędzie się w wtorek, dnia 5 bm. o godz. 9-tej w sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Plac Kolegiacki 17.

Dziś w sobotę premiera „Krakowiaków i górali“

Dziś, w sobotę 2 czerwca o godz. 18-tej odbędzie się premiera opery ludowej w 3 aktach J. Kamińskiego „Krakowiacy i górale“.

W rolach głównych wystąpią **Zofia Fedyczkowska, Jadwiga Musielewska, Maria Janowska, Władysław Bratkiewicz, Hugo Zathay, Bolesław Horski, Stanisław Winiecki, Radzisław Peter, Ignacy Wiśniewski oraz Zygmunt Mariański.**

Tańce, opracowane przez baletmistrza Stanisława Miszczyka, wykona zespół baletowy.

Kierownictwo muzyczne — **dyr. Zygmunt Wojciechowski,** reżyseria — **Bolesław Horski,** inscenizacja plastyczna — **art. mal. Zygmunt Szpingier.**

Jutro w niedzielę 3 czerwca dwa razy przedstawienie **„Krakowiacy i górale“** o godz. 15-tej i 18-tej, od wtorku codziennie o godz. 18-tej.

Jak żołnierz polski zdobywał Berlin?

Korespondent wojenny „Dziennika Polskiego“, literat i działacz niepodległościowy na Śląsku Opolskim — red. Edmund Osmańczyk — brał udział w pierwszej linii frontu walk polskich dywizyj szturmujących śródmieście Berlina.

Swoje wrażenia z tych dni, kiedy stolica hitlerowskich Niemiec kapitulowała przed orężem armii radzieckiej i polskiej — opowie red. E. Osmańczyk we wtorek, 5 bm. o godz. 18-tej w Auli Uniwersytetu Poznańskiego, w ramach odczytu urządzonego przez „Głos Wielkopolski“.

Odczyt nosi tytuł: „Żywot i śmierć Berlina“.

Całkowity dochód z odczytu przeznacza się na odbudowę Poznania.

Ceny biletów 5, 10 i 15 zł. Przedsprzedaż od 4 czerwca w biurach administracji „Głosu Wielkopolskiego“ — ul. Bukowska 3 (od godz. 8—16-tej), w Polskim Biurze Podróży „Orbis“, Pl. Wolności 3 i w dniu odczytu od godz. 17-tej przy wejściu do Auli.

Wystawa dzieł poznańskich artystów plastyków

W niedzielę, dnia 3 bm. odbędzie się w obecności ministra kultury i sztuki ob. Zalewskiego oraz przedstawicieli władz i społeczeństwa w salach Muzeum Wlkp. otwarcie wystawy obrazów grafiki i rzeźby poznańskich artystów plastyków. Wystawa ta ma stanowić punkt wyjściowy przy organizowaniu Związku Artystów Plastyków okręgu poznańskiego. Analogiczne związki okręgowe powstają w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Lublinie. Po ukonstytuowaniu się związków przystąpią członkowie zwyczajni do wyboru władz.

Wystawa plastyków poznańskich będzie otwarta do 1 lipca i niewątpliwie zainteresuje szerokie rzesze publiczności.

„Kobiety i dzieci polskie oskarżają!“

Pod powyższym tytułem wygłosi red. A. Wietrzykowski w sobotę, dnia 2 czerwca br. o godz. 17.40 przed mikrofonem Radia Poznańskiego reportaż, oparty na oryginalnych pamiętnikach i zeznaniach b. więźniarek niemieckich obozów koncentracyjnych.

Kolonie letnie dla dzieci

Wojewódzka Komisja dla spraw kolonii letnich organizuje w bieżącym roku wielką ilośc kolonii dla dzieci, przede wszystkim dla dziatwy zniszczonego miasta Poznania. Kolonie czynne będą w okresie letnim, szczególnie w miesiącu wakacyjnym.

Do pracy na koloniach potrzeba większej ilości kierowników, wychowawców i personelu gospodarczego z odpowiednimi kwalifikacjami. Pracownicy otrzymają oprócz mieszkania i wyżywienia osobne wynagrodzenie.

Zgłoszenia chętnych przyjmuje Wydział Wykonawczy Wojew. Komisji dla spraw kolonii letnich ul. Kantaka 2/5, pok. 50 codziennie w godz 8—9

Dzienniki i czasopisma rosyjskie

nabywać można w Administracji „Głosu Wielkopolskiego“, ul. Bukowska 3. Ponieważ otrzymujemy tylko ograniczoną ilość pism rosyjskich, wskazana jest prenumerata miesięczna.

Gońcy redakcyjni

możliwie z rowerami, mogą się zgłosić w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, ul. Chełmońskiego 22, II piętro.

Inauguracja roku akademickiego Akademii Handlowej w Poznaniu

W sobotę, dnia 2 bm., o godz. 17-tej nastąpi uroczysta inauguracja XIX roku akademickiego 1944/45 Akademii Handlowej w Poznaniu. Uroczystość odbędzie się w auli Akademii Handlowej przy Wałach Zygmunta Starego 2/3.

Co słychać w Rzeźni

W dzień po kapitulacji Niemców na Cytadeli w 50% zniszczonej Rzeźni rozpoczęto prace wstępne w celu uruchomienia Zakładu. Organizacją pracy w tych trudnych warunkach zajął się dyr. Zygmunt Jaśniewicz. Przede wszystkim wyremontowano halę uboju bydła. W okresie porządkowania przeprowadzano ubój dla Armii Czerwonej w wysokości 200 sztuk bydła i 250 świń dziennie.

W chwili obecnej zdatna do użytku jest solarnia skór, szlamiarnia jelit i kotłownia, a hale uboju świń i cieląt są na ukończeniu. Zorganizowano również wywóz nawozu do ogrodów miejskich.

Dla pracowników urządzona została tania jatka oraz stołówka, wydająca dziennie 185 obiadów. Na terenie Rzeźni czynna jest restauracja.

W najbliższej przyszłości zorganizowaną zostanie fabrykacja konserw oraz mączki mięsnej, co jednak w dużej mierze uzależnione jest od wzrostu uboju bydła dla potrzeb ludności cywilnej. Łączyć się to będzie z awizowanym zwolnieniem świadczeń na rzecz Armii Czerwonej, w wyniku którego Rzeźnia będzie w większej niż dotąd mierze zaspokajać potrzeby miasta. *H*

KOMUNIKATY

— **W sprawie handlu targowego.** W związku z koniecznością codziennego uprzątania rynków, Zarząd Miejski przypomina, że w myśl regulaminu targowego obrót handlowy na rynkach miejskich dozwolony jest we wszystkie dni robocze do godz. 13-tej. Po godzinie tej winny być rynki całkowicie opróżnione. Niestosujący się do niniejszego zarządzenia uważani będą za uprawiających niedozwolony handel uliczny i pociągnięci do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej łącznie z konfiskatą towaru.

— **Zarząd Koła Śpiewaczego im. Moniuszki** w Poznaniu. Przyszła lekcja śpiewu odbędzie się dnia 3 czerwca o godz. 15-tej w sali Biblioteki Miejskiej, ul. Walki Młodych 35. Kandydaci mogą się również zgłosić.

— **Zawody piłkarskie** K. S. „Polonia“-Poznań-Główna — K. S. „Czarni“-Poznań odbędą się dnia 3 bm. o godz. 11-tej na Stadionie Miejskim przy Śródce, ul. Gdańska.

— **„H. C. P.“ — „Pogoń“.** W dniu 3 czerwca br. na Stadionie przy ul. Bukowskiej o godz. 16-tej odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy powyższymi drużynami. W przedmeczu spotykają się juniorzy wspomnianych drużyn.

— **Uwaga, Głuchoniemi!** Poznański Klub Sportowy Głuchoniemych podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 3. 6. rb. o godz. 15-tej w salce Szkoły Głuchoniemych, ul. Pocztowa 7a, odbędzie się zebranie miesięczne.

— **Sekcja pływacka K. S. „Warta“.** Treningi w poniedziałki, środy i piątki bez względu na pogodę, na pływalni w Sołaczu od godz. 18-tej.

Zebrania w dniu 4 czerwca

Cech Krawiectwa Damskiego o godz. 18-tej w sali O. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

Wydział Drogowy Stow. Techników o godz. 17-tej w sali „Strzechy“ ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Na srebrnym ekranie

„Antoni Iwanowicz gniewa się“

(Kina „Polonia“ i „Wolność“)

Z sowieckich filmów muzycznych, jakie oglądaliśmy, jest to film bezsprzecznie najlepszy. Filmu tego nie powstydziłaby się również żadna wytwórnia angielska czy amerykańska. Spośród wszystkich artystów, z których każdy stwarza odrębny indywidualnie typ, najlepszą jest Celichowska, śpiewaczka i odtwórczyni głównej roli, nazwana słusznie „słowikiem ZSRR.“ Jej przepiękny sopran o przemiłej barwie i nadzwyczajnej skali głosowej, łatwość w pokonywaniu najbardziej wysokich tonów, czarują słuchacza przez cały czas trwania filmu. Fabuła zmontowana zręcznie, zawierająca szereg akcyj o humorystycznym zabarwieniu, muzyka filmu oparta na tematach poważnych (Fugi Bacha) i na przemian lekkich, dają widzowi wiele wzruszeń artystycznych. Trafny dobór artystów, jak i sama ich gra posiadająca pełne walory wyczucia filmowego, bogata mimika i naturalność odtwórcza — dopełniają dodatnie walory obrazu. Film warto zobaczyć, tym więcej, że sowiecką produkcję filmową mało na ogół znamy. J. T.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Sobota, 2 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale“ (Premiera). Niedziela, 3 bm., godz. 15-ta i 18-ta „Krakowiacy i górale“.

Teatr Polski

Sobota, 2 bm., godz. 18-ta — „Damy i huzary“. Niedziela, 3 bm., godz. 15-ta i 18-ta — „Damy i huzary“.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Sobota, 2 bm., godz. 16-ta — „Kubuś kowalem“ i „W starym zamczysku“. Niedziela, 3 bm., godz. 14-ta i 16-ta — „Kubuś kowalem“ i „W starym zamczysku“.

Repertuar kin w Poznaniu

Jedność — „Cmentarzysko Europy Majdanek“ — od godz. 15-tej.
Polonia — „Antoni Iwanowicz gniewa się“ — od godz. 15-tej.
Warta — „Cmentarzysko Europy Majdanek“ — od godz. 14-tej.
Wolność — „Antoni Iwanowicz gniewa się“ — od godz. 14-tej.

Przez lupę

Dlaczego nie ma Pogotowia Ratunkowego?

Okupant niemiecki uciekając z Poznania, zniszczył obok zabytków kultury i sztuki oraz domów mieszkalnych także szpitale i stacje niesienia pierwszej pomocy w nagłych zachorzeniach i nieszczęśliwych wypadkach.

W czasach okupacyjnych stacja pogotowia ratunkowego mieściła się w barakach Czerwonego Krzyża przy ul. Śniadeckich. Dzisiaj akcja udzielania pierwszej pomocy w nagłych i nieszczęśliwych wypadkach znajduje się w uśpieniu. Są baraki, są pomieszczenia — gdzie powinni dyżurować lekarze bez przerwy w dzień i w nocy wraz z personelem pomocniczym i szoferami dla obsługi karetek sanitarnych — są garaże, są i samochody choć w niezbyt dobrym stanie. W sumie jest to, od czego można zacząć, żeby uruchomić pierwszą stację pogotowia ratunkowego.

Trzeba, aby ktoś powołany zajął się zorganizowaniem tej tak ważnej placówki sanitarnej. Pogotowie ratunkowe musi być własnością wspólnoty. Nie można wyobrazić sobie, by przy nagłym i nieszczęśliwym wypadku osoba wzywająca pomocy mogła zorientować się czy ten, co leży nieprzytomny, zbolały, omdlały, okrwawiony, przygnieciony zwalonymi ruinami, najechany samochodem, czy zatruty alkoholem lub żrącą trucizną — czy ten co potrzebuje w tej chwili pomocy lekarskiej jest członkiem Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu. Być może, że będzie to przyjezdny z Warszawy czy z Krakowa, repatriant lub pracownik kolejowy. Dlatego właśnie, że chodzi o udzielenie szybkiej pomocy, gdzie nie ma czasu na stwierdzenie czy czasokres przysługującego prawa w Ubezpieczalni Społecznej upłynął lub nie, musi pogotowie obsługiwać wszystkich bez wyjątku, bez względu na ich stosunek ubezpieczeniowy. Pamiętamy wszyscy jakie nieocenione przysługi w ratowaniu istnień ludzkich oddawało pogotowie ratunkowe przed wojną.

Toteż zorganizowanie i uruchomienie pogotowia na zasadach wspólnoty i to w jak najkrótszym czasie jest sprawą niecierpiącą dalszej zwłoki. *T.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wszystkich naszych czytelników prosimy o nienadsyłanie listów anonimowych. Jeśli ktoś nie chce podać swego nazwiska, może podpisać się jakimkolwiek pseudonimem. Na listy anonimowe nie będziemy odpowiadać.

Ob. J. Bocheński, Grodzisk. — Dziękujemy za list. Żałujemy, że ze względu na trudności techniczne nie możemy przesłać na konferencję w San Francisco.

Ob. Wilska. — Sprawa kota siedzącego na kiełbasie w witrynie przy ulicy Jaskółczej będzie niebawem rozstrzygnięta. Prosimy o dalsze informacje tego rodzaju.

Urząd od ważnych spraw

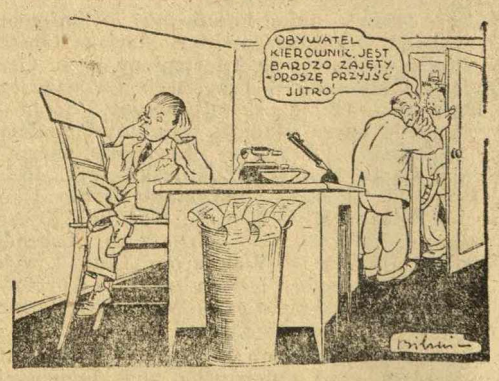

rys. Bilski

Adres Redakcji: Poznań, ulica Chełmońskiego 22, II piętro
Administracja (kolportaż): Poznań, ulica Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Telefon Redakcji 61-21 — Telefon Administracji 78-64

Za Kolegium Redakcyjne: mgr. Jan Brzeski i Eugeniusz Żytomirski - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—0054